

Protokół nr 10/22

10 Posiedzenie odbyło się w dniu 29 marca 2022r.

Obrady rozpoczęto 29 marca 2022r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 10:48 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 11 osób.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.

Obecni:

1. Daniel Borek
2. Robert Czerwik
3. Sławomir Jałowiec
4. Dominik Lech
5. Beata Pochodnia
6. Halina Skorek - Kawka
7. Tomasz Szlenk
8. Jacek Trynda
9. Adam Zaczkowski
10. Tomasz Załęcki
11. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisji Rewizyjnej, Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 14 grudnia 2021r.
3. Sprawozdanie z wykonania inwestycji za 2021r.
4. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powitał wszystkich zebranych na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej Rady Miasta w Myszkowie oraz prezesów zaproszonych spółek. Poprosił o naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdził, że na sali obecnych jest 9 radnych, podejmowane decyzje będą więc ważne i prawomocne. Przedstawił porządek posiedzenia. Zapytał, czy do przedstawionego porządku dzisiejszego posiedzenia będą uwagi lub zapytania? Nie zgłoszono uwag.

Głosowano w sprawie:

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (9)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Dominik Lech, Tomasz Załęcki

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisji Rewizyjnej, Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 14 grudnia 2021r.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że radni otrzymali na maila protokół i zapytał, czy mają uwagi do protokołu z dnia 14.12.2021r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący komisji zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisji Rewizyjnej, Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 14 grudnia 2021r.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (9)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Dominik Lech, Tomasz Załęcki

Do punktu 3.

Sprawozdanie z wykonania inwestycji za 2021r.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że w związku z tym, że nie ma Pana Burmistrza, który będzie uczestniczył w Komisji ogłasza 5 minut przerwy. Po przerwie przewodniczący Komisji wznowił obrady Komisji i przystąpił do realizacji punktu

3 dzisiejszego posiedzenia Komisji tj. sprawozdani z wykonania inwestycji za 2021r. Sprawozdanie zostało nam dostarczone, wszyscy radni mieli okazję się z tym zapoznać. Przewodniczący Komisji poprosił o zgłaszanie się do dyskusji.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że wielokrotnie podczas dyskusji na temat zadań inwestycyjnych, czy remontowych, przeważnie kiedy dotyczyło to napraw dróg gruntowych Pan informował nas o możliwości realizacji takich przedsięwzięć na drogach, do których gmina nie ma prawa dysponowania, które nie są własnością gminy. Czy są od tego wyjątki? Czy są takie zadania, które jednak są realizowane pomimo tego, że gmina nie dysponuje prawem i jeśli tak to dlaczego tak się dzieje i jakie te wyjątki są?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jak mówimy Państwu, że jakaś droga jest nieuregulowana to są sytuacje takie, że faktycznie nie mamy możliwości podpisania zaświadczenia dysponowania terenem pod daną drogę. Natomiast ciągle w tle pojawiają się przepisy, które są ze sobą niespójne. Nie ukrywam, że próbuję się na te przepisy powoływać w ten sposób, żeby tam gdzie droga mogłaby być robiona, żebyśmy mogli ją robić powołując się na to, że wyżej cenimy bezpieczeństwo użytkowników drogi niż przepis, który przestrzega RIO. Natomiast jesteśmy po kontroli i ja na pytanie Pana radnego dopiero odpowiem jak przeczytam protokół, dlatego że są takie sytuacje, o których np. jak pan Jarek Duda, że droga jest uregulowana, podam przykład ul. Górnicza, ona na swoim przebiegu jest uregulowana, ale w pewnym momencie to uregulowanie jest na szerokość 2 metrów tylko, więc na tych 2 metrach nie można zrobić drogi, więc teraz rozumienie uregulowania drogi to jest to, że można tą drogą, że ona jest logicznie połączona od jakiegoś odcinka do jakiegoś odcinka B i na jakiejś tam minimalnej szerokości, ale niestety nie szerokości nie wymaganej przepisami prawa budowlanego ta droga należy do gminy. Kiedy dochodzimy później do jakichś prac, czy to remontowych, czy prac inwestycyjnych to zgodnie z wydatkowaniem środków publicznych powinniśmy mieć tytuł na każdy centymetr kwadratowy drogi, która posiadamy. Teraz jak mieliśmy kontrolę to w dobrej wierze robiąc drogi nie robimy dróg, po prostu unikamy tego, nie chcemy ponosić takiego ryzyka. Nie robimy dróg, które nie mają uregulowanego stanu prawnego. Natomiast inaczej sytuacja jest w przypadku remontów, gdzie w przypadku remontów np. remontując drogę bazujemy na zgodzie mieszkańca, czy na oświadczeniu i np. jedna z dróg, bo przykładów RIO podczas kontroli wzięła kilkanaście. Jako przykład jednej z dróg inspektor kontroli wręcz zażyczył sobie mapki, żeby pokazać, czy w trakcie kiedy np. wysypywaliśmy grys, czy kładliśmy np. inną technologię, ale mówię o remoncie, nie mówię o inwestycji, czy dysponowaliśmy działką. No i np. jak już wykonawca jedzie na budowę, to zdarza się, i to naprawdę chodzi o takie rzeczy, że zajmuje np. 20 cm na szerokości drogi, tak działki, która geodezyjnie dokładnie na potrzeby remontowe nie wytyczamy i po prostu jak ktoś kładzie równiarką, ustawia szerokość kładzenia tłucznia np. i układa to okazało się, że podczas tej kontroli np. na obrzeżach tej drogi weszliśmy na teren prywatny i może się okazać, że będę miał z tego kłopoty. Dlatego tym bardziej po tej kontroli my zaostrzamy tą politykę i będziemy Państwu częściej odmawiać w przypadku dróg. Moja intencja jest taka, że chciałbym, że jeżeli dojdzie do jakiegoś mocowania prawnego chciałbym to mocowanie wygrać, jest to w interesie nie tylko Państwa wniosków, moim, ale wszystkie samorządy tego typu sytuacjom kibicują, bo my chcielibyśmy robić drogi. Dochodzi do takich paranoicznych sytuacji, że na przykład jak jest dziura w drodze i ta droga jest asfaltowa, a za dobrego

gospodarza naszego miasta jakim był Zygmunt Ratman położono na przykład na Pohulance drogi, które były na nieuregulowanym stanie prawnym. Kiedyś robiono inaczej, on łapał za telefon i prosił zrobić. Kontrole inaczej do tego podchodziły. Uważam, że bardziej pragmatyzm zwyciężał, a nie taka docieklivość prawna. Mamy takie sytuacje, że nie dam Państwu głowy, że na przykład dzisiaj podpisując umowę na klejenie dziur, bo już mamy wybranego wykonawcę, że jakiejś dziury nie zakleję w asfalcie, gdzie pod tą dziurą droga, te powierzchnie centymetrów i metrów kwadratowych nie są nasze. Może się okazać, że ktoś z tego tytułu będzie wyciągał w stosunku do mojej osoby konsekwencje, dlatego z tym większą drobiazgowością my się kształtujemy. Proszę się nie dziwić, bo to się dzieje we wszystkich samorządach, także jakbyśmy porównywali poprzednich gospodarzy w samorządach w Polsce to oni mieli większą swobodę w działaniu jeżeli chodzi o zadośćuczynienie mieszkańcom, żeby poprawiać możliwość przejeżdżalności dróg. W tej chwili jest bardzo mocny nacisk, wydajesz pieniądze publiczne, nie wolno Ci wydawać jak nie masz tytułu prawnego. Tu na całe szczęście nie ma takiej sytuacji, że my podpisujemy jakieś oświadczenie. Tu unikam tego, żeby ktoś mi nie zarzucił, żeby ktoś mi nie zarzucił, że podpisałem oświadczenie, że dysponuję terenem, a nim nie dysponuję. To tutaj swoją głowę chronię, natomiast uważam, że powinno to być legislacyjnie przewalczone i powinno być powiedziane, że coś stanowi priorytet. Daleki jestem oczywiście od takich rozwiązań prawnych, żeby w sytuacjach wyższej konieczności dopuszczać nadużywanie przepisów prawa jak np. teraz to miało miejsce. Tam była dyskusja, czy wprowadzić przepis na potrzeby działań na rzecz uchodźców to uważam, że byłoby zbyt daleko i odważnie otwarta furтка. Natomiast powinno być powiedziane, że w określonych sytuacjach powinniśmy mieć albo świadomość i świadomie podejmować decyzję, ale wiedząc, że robimy dobrze, nic nam za to nie grozi. Odpowiem wiążąco, czy są takie przypadki, podczas wykonawstwa i podczas remontów tak, podczas inwestycji takich przypadków na pewno nie ma.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że w tym kontekście chciał dopytać (...).

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec poprosił o zapisanie do protokołu, że skład Komisji powiększył się o radnego p. Tomasza Załęckiego.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że może być tak, że pan Sebastian Jurczyk będzie tutaj wchodził, bo mamy akcję kurierską w związku z tym co się dzieje na świecie i teraz dużo częściej mamy akcje związane z zarządzaniem kryzysowym, także może być tak, że natychmiast Państwa opuszczę.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec poprosił o zapisanie do protokołu, że na Komisje dotarł radny p. Dominik Lech. Mamy teraz pełny skład Komisji Rewizyjnej 11 osób.

Radny p. Adam Zaczkowski dopytał o szczegóły sytuacji na drodze przy Urzędzie Skarbowym, bo tam pojawiła się w sprawozdaniu informacja, że nie można oświadczyć prawa do dysponowania nieruchomością, a ta inwestycja w naszych dokumentach od lat już funkcjonuje i cały czas jesteśmy przed realizacją. Czy mógłby Pan to wyjaśnić.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeśli chodzi o drogę przy Urzędzie Skarbowym potrzebujemy dysponowania jedną z działek. Takie prawo do dysponowania tą nieruchomością może nam udzielić Starosta Powiatowy. Starosta przy okazji takich negocjacji między nami postawił też pewne oczekiwania ze strony naszej w stosunku do Starostwa, które nam było trudno spełnić. W tej chwili jesteśmy dogadani. Uniknęliśmy podwójnego dzielenia

działki i otrzymałem w poniedziałek w drodze mailowej wrócić mailowej, a oryginał dotrze niebawem, oświadczenie pana Starosty, przekazujemy to do projektanta i dzięki temu projektant będzie mógł dokończyć prace projektowe. Tutaj nie mamy takiej sytuacji, o której Pan radny pytał, dlatego że tutaj mamy inwestycję i to jest decyzja pozwolenia na budowę albo ZRID, ale chyba pozwolenia na budowę. Tam goni nas termin o tyle, że mamy też zobowiązanie wobec Zarządu Dróg Wojewódzkich i jesteśmy zobowiązani przy okazji tej inwestycji do uporządkowania skrzyżowania tej drogi z drogą wojewódzką i Zarząd Dróg Wojewódzkich nas na to naciska, mamy podpisane porozumienie sprolongowane, mamy podpisane do końca tego roku. Natomiast jest jeszcze jedna kwestia, że nieodwracalnie i to będzie bardzo trudny proces mamy takie pojedyncze narzekania na razie pojedyncze, że na jednym adresie mamy 68 kilka posesji, mamy na przykład Państwa Jakubiec Szpital nie występował o numer, a posługuje się numerem 68. To jest ten sam numer, który ma Urząd Skarbowy. Logicznie może tak być, że będziemy musieli nadać numer 68 na przykład Szpitalowi Jakubiec, aczkolwiek nie wiem jak to będzie formalnie, czy nie będziemy musieli odmówić, bo takiego wniosku o nadanie numeru nie było. Natomiast Urząd Skarbowy się broni przed tym, żeby im adresu nie zmieniać, a jak my wykonamy tą ulicę to najprawdopodobniej, żeby było zgodnie z koleją z inspektorem, który porządkuje adresy w całym kraju to powinniśmy tą ulicę nazwać zupełnie inną nazwą, nadać nowe numery i uporządkować. Zrobimy wtedy trochę kłopotów takich organizacyjnych, głównie przedsiębiorcom, a tak naprawdę to że Urzędowi Skarbowemu, bo każdy z nas do tego Urzędu Skarbowego podaje różnego rodzaju dokumenty, więc może tak być że Skarbowy nie będzie miał Pułaskiego 68 tylko, że zmieni się ten adres. To są takie wszystkie aspekty związane z tą drogą, natomiast temat mam nadzieję ruszy, bo projektant tak naprawdę nic nie zaważył, to tak naprawdę kwestie braku regulacji prawnych nie pozwalały nam dokończyć projektu.

Radna p. Halina Skorek – Kawka nawiązując do wypowiedzi pana Burmistrza odnośnie dróg gruntowych o z nieregulowanym stanem prawnym powiedziała, że jest taka sytuacja na ul. Kozięgłowskiej przy zjeździe na ul. Sowią. Tam jest potężna dziura przy samym asfalcie, ale to jest dziura na głębokości pół metra albo więcej. Co w tej sytuacji? To jest pobocze ul. Kozięgłowskiej, to Zarząd Dróg Wojewódzkich? Kto miałby tą straszną dziurę zalać? Tam chyba trzeba asfaltu nalać, bo to jest tak głębokie, czy jakiegoś tłucznia, kamienia.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że robi monitoring ulic i będzie robić. Rozmawiając dzisiaj, jeśli np. popada, przyjdzie przymrozek to za chwilę będziemy mówić o nowych dziurach, których dzisiaj nie ma. Tak się posypały drogi za tą zimą strasznie, dlatego że zima była mało śnieżna i z dużymi wahaniami temperaturowymi. Tu nie potrzeba dużych temperatur, ale częstość tych zmian temperatur powoduje, że drogi się sypią. Generalna zasada jest taka, że jeżeli skrzyżowanie dróg to za skrzyżowanie odpowiada zarządca drogi wyższej kategorii. Nie wiem, Ja po prostu tylko biorę to jako wniosek pani radnej, Ja wiem, że my wszelkiego rodzaju zwłaszcza w takich poważnych dziurach wiemy, to mogę Państwa uspokoić. Zaczynamy już kleić, według mnie najgorszy stan dziur w drogach asfaltowych, bo Sowią jest akurat drogą gruntową, natomiast jeżeli to jest przy skrzyżowaniu z drogą wojewódzką to nie wiem, czy tego nie powinien zrobić Zarząd Dróg Wojewódzkich, czyli tak naprawdę w jego imieniu Powiatowy Zarząd Dróg, bo on zarządza tą drogą. Jeżeli tak będzie to myślę, że my tutaj z panem dyrektorem PZD temat dogadamy, tu jakichś większych problemów być z tym nie powinno, natomiast zaczęliśmy kleić dziury asfalt w asfaltach. Jest tego bardzo sporo, nie będziemy kleić tam gdzie mam nadzieję, że będziemy robić nakładki. Mówię mam nadzieję, bo drastycznie postępuje wzrost cen. W tym roku wydamy dużo więcej na łatanie dziur, bo do tej pory udawało nam się uciekać w nakładki a nie wydawanie pieniędzy

na łatanie ubytków, teraz łatanie ubytków mieliśmy oszacowane według aktualnego kosztorysu na kwotę 150,00 zł, najtańsza oferta była do tego 186.000,00 zł. To pokazuje taki sygnał, że będziemy dopłacać, a w którymś momencie jak się skończy możliwość dopłacania to po prostu będziemy musieli wstrzymać się z inwestycjami. Tu żeby pokazać ten wątek cenowy to Starostwo unieważnia przetarg na Al. Wolności, dlatego że mieliśmy gigantyczną kwotę 24.000.000,00 zł. Uważamy, że trzeba poczekać, zwłaszcza, że uzyskaliśmy zapewnienie, że mamy dłuższy termin na wykorzystanie środków ERFIL, natomiast musimy poczekać, dlatego że tutaj trzeba zatrzymać spekulacje rynku. W tej chwili wszyscy się boją, nie wiedzą jak liczyć zmienność cen jest bardzo szybka i firmy zabezpieczając swoje ryzyko dają niewspółmiernie wyższe oferty. Jeżeli pojawi się odwrotna sytuacja, że samorządy przestaną zamawiać i nastąpi głód rynku to wtedy firmy zmienią podejście do przetargu, abstrahując od tego, że ceny na pewno będą rosły. Otworzyliśmy Rolniczą, przy kosztorysie w zaokrągleniu 8.800.000,00 zł mamy pięć ofert, to jest informacja z wczoraj. Dwie najtańsze oferty 9.500.000,00 zł, w tej chwili na sesję będziemy się do Państwa zwracać z prośbą, żeby nam nie przepadły środki z Polskiego Ładu, bo tam mamy krótki termin, bo tam nawet pół roku do podpisania umowy, będziemy wnioskować o przesunięcie, zwiększenie kwoty o 1.000.000,00 zł na to zadanie. Liczę na to, że Państwo się zgodzicie, żebyśmy mogli tą ulicę zrobić, żeby nam przepadło 8.000.000,00 zł środków pomocowych. Tak to wygląda, przyjmuję to jako zgłoszenie i postaramy się, według mnie powinien to zrobić Powiatowy Zarząd Dróg. Tu oczywiście nie odpowiadam w tym aspekcie, którym pan Adam Zaczkowski zadał pytanie, czy ta dziura leży na uregulowanym stanie prawnym. Po prostu poprosimy PZD, żeby zakleiło dziurę.

Radna p. Beata Pochodnia ad vocem powiedziała, że to łatanie się dróg asfaltowych właśnie rozpoczęło i wspomniał Pan, że mamy takie drogi, które są naprawdę w bardzo kiepskim stanie. Bardzo chciałam prosić, żeby w miarę szybko skierować tą firmę na ul. Siewierska, bo w tej chwili już na całej w zasadzie długości tej ulicy są mniej więcej na pół koła te dziury. Ja już znam dwóch mieszkańców, którzy uszkodzili sobie totalnie samochody, bo nie da się przejechać, szczególnie jak ktoś jest z naprzeciwka. Po prostu 10 na godzinę też żadne auto nie jedzie, w związku z tym jak się wpadnie w tą dziurę jedną ze stu to niestety, ale jest po kole. Jeżeli będzie taka możliwość to bardzo proszę, żeby Pan miał to na względzie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że podejmując decyzje o kolejności łatania tych dziur to oprócz tego, że też może się okazać, że ze strony firmy ta lokalna logistyka będzie pokazywać, że skoro robimy ulice to należy zrobić przy okazji tą, która z nią sąsiaduje. Mamy wskazane drogi, które mają bardzo niebezpieczne ubytki i je chcemy w pierwszej kolejności zakleić. Też patrzymy na wagę drogi, czyli na przykład, jeżeli będzie dziura na ulicy PCK przy Urzędzie Miasta, a będzie dziura na ul. Siewierskiej to w pierwszej kolejności zakleimy na PCK mając na uwadze pełną świadomość, ile tysięcy samochodów przejeżdża przez tą drogę, a ile na przykład po ul. Siewierskiej. Natomiast ul. Siewierską też będziemy traktować wysoko z uwagi na to, że też potrzeby, którą jeździ komunikacja miejska, więc w ogóle ul. Siewierska nam się chyba rozsypała niestety.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał o dwie inwestycje, czy one są realne. Miała być w pierwszym kwartale, rozumiem zostało jeszcze dwa dni ogłoszone budowa bieżni, tam mamy dofinansowanie na stadionie. Czy będzie ogłoszony ten przetarg w ciągu tych dwóch dni jak było to w planie? Czy budowa budynku klubowego, czy mamy pozwolenie na budowę ze Starostwa wydane? Jeżeli nie to na jakim to jest etapie i czy jest realna szansa, żeby w drugim

kwartale też było w tym planie ogłosić ten przetarg? Czy wiemy kiedy będzie rozstrzygnięty konkurs dla stowarzyszeń?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jeżeli chodzi o konkurs to pracowały zespoły przy tych wnioskach stowarzyszeń. Jutro, pojutrze powinniśmy znać werdykt, ja się jeszcze tym sensu stricte nie zajmowałem, ale jakieś pojedyncze informacje typu rykoszety do mnie docierały, ale jakby nie ingeruję w pracę zespołu. Myślę, że jak dobrze pójdzie to do końca nawet dnia, wychodząc do Państwa miałem informację, że może nawet dzisiaj któryś z konkursów zamieścimy, zobaczymy ale jeden, dwa dni, dłużej to nie powinno trwać. Jeżeli chodzi o budynek stadion, tutaj mamy taką sytuację, mam taką prośbę, żeby już nie mieszając proceduralnie nie wracać do historii, że rodowód tej inwestycji jest z budżetu partycypacyjnego, dlatego że w tej chwili to się nam zatarło, a może dla dobra sprawy nawet należałoby tego nie podnosić. Natomiast mamy środki, które są z tego tytułu zabezpieczone. Mamy 1.000.000,00 zł ERFIL, na którego mamy czas do wykorzystania do końca roku, ale muszę dopytać pana Starosty, czy w związku z tym, że rząd widząc co się dzieje na rynku i trudności w zamawianiu, ze wzrostem cen, w przypadku na przykład środków przeznaczonych na drogi powiatowe zarówno dla Starostwa jak i dla nas wyda takie stanowisko, że jakby wydłuży okres wykorzystania tych środków. Jeżeli to dotyczy wszystkich ERFIL to już złapałibyśmy oddech, co do wykorzystania 1 mln zł. Oprócz tego złożyliśmy wniosek na Polski Ład. Gdybyśmy dostali z Polskiego Ładu to jesteśmy w bardzo dobrej sytuacji, bo kosztorys, nie afiszujemy się tym, proszę mi wierzyć, są wykonawcy, którzy wiedzą jak można znaleźć kwoty w naszym budżecie, ale są wykonawcy, którzy nie wiedzą jak znaleźć i składają korzystniejszą ofertę. Jak my tutaj bardzo będziemy mówić i krzyczeć, jak ktoś to przeczyta to podajemy mu na talerzu jakby widełki cenowe, abstrahując, że każdy liczy i wie, ile co kosztuje na rynku. Jeżeli rząd mimo tych różnych kłopotów finansowych sprawnie rozstrzygnie drugą edycję Polskiego Ładu to by było dobrze, bo tak to na przykład odpowiadając na pytania pana radnego my tak naprawdę decyzję mamy i teraz mając decyzję to tak naprawdę moglibyśmy zastanawiać się, kiedy, bo w planie zamówień jest przygotowany na drugi kwartał przetarg. Muszę się zapytać, czy gdybyśmy np. ogłosili przetarg poszłoby to sprawnie, wyłonilibyśmy wykonawcę i pojawiłoby się, że ten wykonawca powiedziałby, że ten budynek kosztuje nie 8.000.000,00 zł, a 7.000.000,00 zł. Teraz jak to złożyć, mamy 1.500.000,00 mln zł, mamy 2.500.000,00 mln zł i teraz kwestia, czy szukamy jakichś przesunięć w budżecie, czy czekamy na drugą edycję Polskiego Ładu. A pewno nie możemy podpisać umowy, bo tą umowę, żeby podpisać musimy podpisać według standardu zaleconego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Teraz idąc wstecz idąc tym moim rozumowaniem może się okazać, że jeżeli chcemy Polski Ład to będziemy musieli przygotować sobie opis przedmiotu zamówienia i czekać w blokach startowych z ogłoszeniem przetargu na budynek po to, żeby skorzystać z tej okazji. Z tego co wiem to jeżeli będą przydzielane środki to powiem tak, wprost się tego nie mówi, ale w różnych kularowych rozmowach rząd mniej więcej określił, ile na daną gminę środków finansowych może przeznaczyć. W przypadku naszej gminy, nie wiem jak to się w rzeczywistości urzeczywistni, bo w tle oprócz merytoryki jest też polityka. Mówiło się o kwocie 8.000.000,00 - 9.000.000,00 zł na gminę. Natomiast wiem, że to jest duża wola i też poparta Państwa stanowiskiem, że w tych wnioskach, które złożyliśmy priorytetowo przez wszystkich decydentów traktowane jest przebudowa w Domu Kultury sali widowiskowej. Jeżeli tak to zostanie później oceniane, że będziemy mieć przyznane na jeden, dwa, trzy wnioski, to jakby zobaczymy. Rozmawiałem z panem posłem Trepką to on mówił, że takie miasta jak my powinny dostać więcej niż potocznie zwykła gmina. Ale to było słowo niewiążące, to nie pan

poseł później będzie decydował o przydziale tych środków. Ale może się okazać tak, że będziemy musieli się wstrzymać specjalnie z przetargiem, nie po to, że coś przewlekamy tylko żeby móc skorzystać z Polskiego Ładu. Bo jak ogłosimy przetarg, wyłonimy wykonawcę, podpiszemy umowę, to możemy sobie zamknąć drogę do skorzystania z Polskiego Ładu, to jest taka trudność, ale nie mamy tych przeszkód związanych z brakiem pozwolenia. Jeżeli natomiast chodzi o pytanie Pana radnego dotyczące bieżni (...).

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy mamy informacje, kiedy będzie ogłoszona II edycja Polskiego Ładu?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie wie. Ukraina i to co się dzieje przesłania, czasami widzę po sobie, że ktoś z Was pyta o coś albo mieszkańcy, ja niektóre rzeczy odsuwam, bo właśnie dzisiaj dwóch panów z województwa przyjechało. Mamy różne akcje, nawet o wszystkich mi nie wolno mówić, ale generalnie jest taka duża nadwrażliwość na wszelki wypadek na różne warianty tego co się stanie, ile osób może przybyć do Polski, takie warianty są rozpatrywane. Mamy podpisaną umowę na bieżnię, mamy złożony opis przedmiotu zamówienia przez wydział merytoryczny do zamówień publicznych. Pracownicy mieli jako obowiązek trzymać się planu zamówień, żeby zdążyć, nie wiem czy zdążą do działu zamówień wpłynęło wpłynęły chyba trzy wnioski albo cztery do przygotowania przetargu. Mam deklarację, że dzisiaj, jutro jeszcze jakieś przetargi się będą pokazywać. Nie wiem, czy bieżnia będzie w tych, które już sensu stricto załapią się na pierwszy kwartał, ale jeżeli nie, to przetarg będzie ogłoszony na początku drugiego kwartału. Mieliśmy pierwotny plan taki, żeby w ogóle ogłaszać, lepiej dać komuś szansę, żeby stanął na przykład na wszystkie zadania, czyli związane i z budynkiem i z przebudową bieżni, z możliwością składania ofert częściowych, bo to wymaga od nas prawo zamówień. Natomiast tu mamy taką informację, że terminy na bieżnię są na tyle wyśrubowane, że my nie możemy sobie na to pozwolić, na to czekać i będziemy ogłaszać bieżnię osobno. Też będziemy trzymać kciuki, żeby ceny nie poszalały, żebyśmy nie musieli zrezygnować. Jak Państwo się domyślacie nasza determinacja na robienie rzeczy, na które wydaliśmy już jakiś wysiłek, pieniądze, bez względu na to kto zgłaszał to zadanie, to jak my chcemy dołączyć zadania rozpoczęte, czy one się cieszą popularnością, czy nie, a dodatkowo te, oprócz tego że są rozpoczęte, wykonaliśmy prace to jeszcze mają zapewnione dofinansowanie. Nie chcemy stracić dofinansowania.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec ogłosił 5 minut przerwy. Po przerwie wznowił obrady Komisji Rewizyjnej. Przewodniczący komisji poruszył temat dotyczący strzelnicy miejskiej. Inwestycja dot. strzelnicy została zakończona, strzelnica została oddana do użytku. Zaczęły się już jakieś systematyczne strzelania na tej strzelnicy. Sądziłem panie Burmistrzu i myślałem cały czas o tym, że ta inwestycja spełni na tyle pokładane w tym nadzieję, że będzie zmodernizowana, że estetyka się poprawi, bezpieczeństwo, ale przede wszystkim, że zabezpieczy to co będzie robione, okapturzenie zabezpieczy przed hałasem, który do tej pory był uciążliwy, przedtem był uciążliwy i okazuje się, że przy tych strzelania, które odbywają się w tej chwili panie Burmistrzu ta uciążliwość odnośnie hałasu w dalszym ciągu jest. Można powiedzieć dokucza tym ludziom, którzy mieszkają w bezpośrednim sąsiedztwie. Ja mieszkam co prawda trochę dalej, ale mnie też to przeszkadza, ja nie robię z tego żadnej afery, jednak rozumiem tych ludzi, którzy mieszkają blisko. Mają ci ludzie problemy z tym strzelaniem. Wygląda to bardzo ładnie, zostało to zrobione, w większości w 80, 85% ze środków pomocowych, w 15 czy 20% zostało sfinansowane z naszych środków i to chwała za to. Spełnia to również swoje funkcje, jakie powinna spełniać, czyli do strzelania i w obecnym czasie

rozumiem, że jest to potrzebne, niemniej tak jak powiedziałem wcześniej sądziłem, że spełni to również warunki takie, że zabezpieczy przed hałasem, który był uciążliwy dla tych ludzi. Okazało się jednak, że tak nie jest. Mam pytanie do pana Burmistrza, bo jak był robiony projekt ja ten projekt oglądałem, to miałem pewne wątpliwości, co do tego okapturzenia, że to częściowe okapturzenie, że ono nie spełni zakładanego zadania, żeby to zabezpieczyć przed hałasem wydobywającym się z strzelnicy. A Pan Burmistrz mówił, że powinno to spełnić zadanie, okazuje się że nie. Również przy rozmowie, którą prowadziliśmy pan Burmistrz powiedział, że jeżeli to rzeczywiście będzie w dalszym ciągu uciążliwe, to te mury, które są ochronne z jednej i drugiej strony pozwalają na to, żeby to okapturzenie zrobić dalej i żeby ten hałas, który tam się wydobywa, żeby był jak najmniej uciążliwy dla ludzi. Przewodniczący komisji poprosił się o odniesienie się do tej sprawy. Zasygnalizował również kwestię dotyczącą sprawozdania, z którego wynika, że w dalszym ciągu jest przekładana inwestycja na ul. Pawiej dotycząca wodociągu dla ludzi i tutaj obserwując ten temat, ta inwestycja jest już od samego początku naszej kadencji, czyli od praktycznie od budżetu uchwalonego na 2019 rok. Ona już była w budżecie i z roku na rok się przekłada, różne są powody tego, różne są przyczyny, natomiast przekładanie tego i znowu jest przełożone ze względu na to, że z Koleją nie można się dogadać. Z informacji, które jest w sprawozdaniu wynika, że jak Kolej skończy tą inwestycję modernizacji linii dopiero przystąpi do tego, żeby udostępnić ten teren. To już się staje dla ludzi tak uciążliwe, ja to jestem w stanie zrozumieć, uwierzyć w to, że rzeczywiście takie problemy są, ale czy zostały wyczerpane wszystkie metody i środki zmierzające do tego, żeby ten wodociąg tam zrobić tym ludziom? Nie jestem do końca przekonany i chciałem pana prosić o wyjaśnienie w tym temacie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że strzelnica wyraźnie obniżyła poziom hałasu. Natomiast kwestia rozmowy o odczuciach ludzkich, każdy może obstawać przy swojej racji i niewątpliwie strzelnica dużo, dużo bardziej obniżyła poziom hałasu. Ten poziom hałasu będzie jeszcze niższy, jeżeli LOK, to nie było objęte inwestycją dokona obsadzenia tych skarp zielenią. Jak wiemy żywopłoty przy szkołach potrafią nawet do 70% hałasu pomniejszać, więc po prostu ta zieleń też będzie robić swoje. Wiadomo oddziaływanie zieleni jak posadzimy drzewa liściaste będzie większe w czasie kiedy będą liście, będzie mniejsze zimą. Jeżeli chodzi o kwestie dorabiania czegoś do strzelnicy jak najbardziej konstrukcyjnie jest to możliwe, natomiast kwestia w tej chwili przy tych cenach przy naszym budżecie uważam, że nieprędko nastąpi realnie mówiąc, co nie oznacza, że nie chciałbym, żebyśmy jeszcze coś tam robili. Natomiast w tej chwili nastał taki czas, że trochę mieliśmy szczęścia i rzutem na taśmę zdążyliśmy, bo w tej chwili nie mamy nic do gadania. Po prostu na tej strzelnicy będą odbywać się strzelanie, bo wobec tego co się stało na świecie będzie rosła presja na tą strzelnicę. Dobrze, że zdążyliśmy ograniczyć hałas, bo częstotliwość strzelania według mnie, ja tego nie mam powiedziane, ale według mnie mówię przypuszczająco, częstotliwość strzelania będzie dużo większa niż była kiedykolwiek. Tak się zmieniły czasy. Podam prosty przykład, w tej chwili Policja chce częściej strzelać, Straż pan Sergiusz Wiśniewski to otwarcie strzelnicy od strony użytkowej nastąpiło na wniosek Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, w ciągu dwóch dni odbyło się przeszkolenie trzystu druhów. Zaczyna się mówić również o tym, żeby z powrotem wracać do budowania formacji cywilnej, która będzie umieć posługiwać się bronią. Jeżeli takie programy zostaną uruchomione i wejdzie to w systematykę to według mnie częstotliwość korzystania ze strzelnicy będzie większa. Takie mamy czasy i mówiąc wprost nie będziemy mieć nic do gadania, jak będziemy mieć coś do gadania to strzelnica przestanie być w gestii miasta tylko stanie się w gestii Ministerstwa Obrony Narodowej i wtedy w ogóle nie będziemy

mogli mieć w ogóle żadnego oddziaływania. Zobaczymy oczywiście w trakcie są jakieś tam prace zwłaszcza, że to nie było objęte, LOK chce tam poprawić samo dojście, chce poprawić estetykę dojścia, bo tam jest teren podmokły. Ja byłem na tym strzelaniu i widziałem jak to wygląda. To jest coś takiego, że wchodzimy do pomieszczenia i od razu przytyka uszy, czyli wyraźnie widać, że to wytłumienie jest dość duże. Natomiast ono, jakby ten hałas tłumiony wewnątrz i wychodzi na zewnątrz zupełnie inaczej. Skarpy zostały usypane w tych miejscach, których wcześniej nie było, one też jako wały ziemi, wiadomo, to się musi jeszcze osiąść, ustabilizować, to wszystko będzie jeszcze spełniać swoją rolę. Natomiast tak, że całkowicie wygłuszmy strzelnicę to chyba nie, chyba że całkowicie ją zrobimy zamkniętą, ale gdybyśmy ją zrobili całkowicie zamkniętą to nie dostalibyśmy dofinansowania. Ugryźliśmy temat tak jak się dało, dostaliśmy 1.000.000,00 zł dofinansowania, no i jest to zrobione to co w tej chwili się dało zrobić. Tyle myślę na razie o strzelnicy. Jeżeli chodzi o ul. Pawią mamy taką sytuację ona dotyczy w ogóle tych spółek Skarbu Państwa lub też spółek ze 100% oddziaływaniem publicznym na PKP w zakresie projektu, który się odbywa przy budowie linii Zawiercie – Częstochowa podmiotem do rozmów jest PLK, natomiast z ich ramienia rozlicza środki unijne na ten cel jakichś dwóch panów dyrektorów z Warszawy, którzy nie patrzą z pozycji naszego lokalnego spojrzenia, tylko patrzą z punktu wodzenia prawidłowości rozliczania środków, które na to dostali. Wydłuża im się termin realizacji tego i rozliczenia tego projektu i oni się zasłaniają, że oddanie nam do dyspozycji nieruchomości, co jest podstawą, bo jeżeli projektant nie dostanie wejścia na cele budowlane, a później na cele użytkowe na działkę to my nie możemy wejść, bo wracamy do tego tematu regulacji stanu prawnego. Tu PLK nas odsyła do PKP Nieruchomości, a PKP Nieruchomości ma taki standard, że chce nam przekazać tą najważniejszą działkę, w ramach której będzie przepust pod torami z wodociągiem od strony Nowowiejskiej na Pawią. Chcą nam przekazać bezpłatnie, ale mówią, że to się przeciąga i że po prostu mamy czekać. Rozmawiamy i panem tu zapytał, czy wyczerpane zostało wszystko? Nie wiem może kwestia polityki, że ktoś ważny pojedzie do tego PKP i powie w PKP Nieruchomości, zmieńcie zasady. Wystąpiłem w czymś takim do PKP, żeby oni nam dali możliwość wejścia projektantowi, my jeszcze tamtego wodociągu nie zbudujemy, ale dajcie nam prawo do dysponowania na cele budowlane, czyli na przykład na dwa trzy lata, w międzyczasie niech się toczy procedura, że nam przekażecie działkę, wtedy my już będziemy decydem tej nieruchomości, a w tym czasie projektant będzie mógł wykonywać, podpisywać oświadczenia, nie naruszy Kodeksu Karnego i będziemy mogli dokończyć pozwolenie na budowę, ogłosić przetargi i budować wodę. Zanim wy sobie wyregulujecie to w tle nie będziemy tracić czasu. Usłyszałem nie, bo takie mamy standardy. Próbuje, dzwonię, dopytuję, próbuję też użyć kryteriów pozamerytorycznych, na razie mi się to nie udało.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że rozumie, ale trudno jest wytłumaczyć to ludziom, bo ludzie cały czas myśleli o tym, że będzie to rok 2019, 2020, 2021, teraz się okazuje że mamy 2022 i dalszym ciągu jest to można powiedzieć ta inwestycja jest nierealna do zrobienia i tutaj trudno w tej chwili się dziwić tym ludziom, że oni mają pretensje, zresztą uzasadnione. To tak jak mówię, jest złośliwość rzeczy martwych, nie pokona się tych przeszkód, o których Pan mówi, bo tutaj decydują ludzie i ktoś może zablokować i nawet nie być świadom tego, że ci ludzie mogą być bez wody. Chciałem się króciutko odnieść do tej strzelnicy. Pan tutaj powiedział, że wynikało to okapturzenie częściowe tylko z tego, że jeżeli byśmy chcieli zrobić okapturzenie dalej na całym odcinku tej strzelnicy to nie dostalibyśmy dofinansowania. Być może, ja nie wnिकam w te obwarowania, które były związane z rozbudową i modernizacją strzelnicy, natomiast musimy wziąć pod uwagę to, że niestety ja tam panie

Burmistrz mieszka i nikt mnie nie przekona, tutaj mi nie powie owszem, być może jest ciszej, trochę ciszej może jest, ale w dalszym ciągu jak zaczną strzelać od rana od 9:00 skończą o 16:00 to wiercie mi Państwo, że dla ludzi, którzy mieszkają bezpośrednio przy tym, i dla zwierząt, bo tu o zwierzętach też musimy pamiętać, te zwierzęta są wystraszone. Nawet weźmy pod uwagę to jak jest nowy rok i strzelania z petard i zimnych ogni, że to zwierzęta są wybite z rozumu i cierpią na tym. Tutaj tak samo musimy wziąć pod uwagę i zabezpieczyć, nie wiem jakimi sposobami panie Burmistrzu na pewno trzeba usiąść do stołu i porozmawiać jak byśmy widzieli rozwiązanie tego problemu. Wierzę w to również co pan powiedział i jestem świadom tego, że te strzelania na tej strzelnicy zostaną nasilone, biorąc pod uwagę sytuację, w jakiej jesteśmy i tutaj nie chciałbym, żeby doszło do kolejnych konfliktów między mieszkańcami, a Urzędem Miasta, a LOK, który dysponuje i zarządza tym terenem.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeśli chodzi o Pawię to wygląda to wobec mieszkańców fatalnie, bo dawno ten wodociąg powinien być zrobiony. Za chwilę ludzie nie będą wierzyć w to co do nich mówimy i mają pełne do tego prawo. Ja w rozmowie z PKP powiedziałem, że jak dalej będzie PKP tak przeciągać to ja przyjadę na pikietę z mieszkańcami Pawiej pod siedzibę. W pierwszym odruchu myślałem, że to zadziałało, a w drugim odruchu rosło ryzyko całkowitego skwaszenia tematu, więc nie antagonizowałem bardziej widząc, że może się to spotkać jeszcze bardziej upartą postawą ze strony PKP.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zwróciła się z pytaniem do Burmistrza, które drogi gruntowe będą remontowane, w jakiej technologii, które we frezje, podwójnym frezie, jombach, gdzie będą nakładki? Czy taki plan pan Burmistrz ma, czy jeszcze nie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że tak jak odpowiedział, że jeżeli jutro spadnie, pojutrze przyjdzie mróz to być może dzisiaj przedstawione spojrzenie na drogi diametralnie się zmieni i w rankingu konieczności wykonania jakaś droga wyskoczy, której dzisiaj nie widzimy. Mamy bieżącą jakby obserwację, bo jeździmy w innych też celach po drogach i w tej chwili przygotowana jest procedura. Jeśli dobrze pamiętam, to na początku kwietnia będzie otwarcie ofert. To co mogę powiedzieć na pewno będzie wykonany remont odcinka Ceramicznej na przebieg ul. Malinowej i będzie na pewno wykonana odnoga na ulicy Folwarcznej, mówimy o remontach dedykowanych wprost, że zamówienie, które Państwo przeczytacie na stronie te nazwy dwóch ulicy się tam znajdują. Pozostałe to będzie profilowanie, zagęszczanie i wałowanie dróg i tutaj tak naprawdę wskazane są wszystkie drogi naszego miasta, a wyboru dokona inspektor drogowy, tak naprawdę w momencie, bo my zamawiamy przetarg na cenę jednostkową, czyli jeżeli na przykład ktoś nam powie, że metr kwadratowy w danej technologii danej drogi będzie kosztował x to będziemy wiedzieć, ile metrów kwadratowych dróg możemy zrobić. Wtedy wybierzemy drogi, dotąd dopóki nam starczy po prostu zostaną drogi zrobione, jak nam nie starczy to po prostu tego tematu nie przeskoczmy. W związku z powyższym tak patrzemy, bo te oferty cenowe się zmieniają. Mam nadzieję, że w przypadku technologii, tej doraźnej dróg gruntowych zważywszy na to, że to jest na zasadzie kupuję materiał i go od razu użytkuję, to tutaj może ta kalkulacja co do zmienności cen będzie większa. Na pewno taniej nie będzie, ale może nie będzie tutaj takiego niebezpieczeństwa, jak w tej chwili się wieszczy w przypadku dróg, gdzie jest kładziony asfalt to tu się mówi, że asfalt bardzo w tej chwili, sami Państwo sobie dopowiecie, ropa jest głównym surowcem do produkcji asfaltu. W związku z powyższym ceny tego materiału bardzo podrażają w tej chwili inwestycje. Ze Starostą się wycofaliśmy, będziemy jeszcze raz ogłaszać Wolności, Rolniczą nie chcemy ponownie ogłaszać, bo nam Polski Ład na to nie pozwala i będziemy do

Państwa się zwracać z prośbą o zaakceptowanie zmian w budżecie, jednak Rolniczą rozpocząć, bo uważam, że lepszych ofert w najbliższym nie dostaniemy.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że chciała usłyszeć konkretną odpowiedź. Czy już jest plan, które drogi będą remontowane? Nie mówię o inwestycjach, chodzi o remonty. Ja pytam, czy Pan ma zaplanowane, gdzie będą robione nakładki asfaltowe, jomby lub frez, a najlepiej podwójny frez? Czy Pan ma już zaplanowane, na których drogach to będzie wykonane?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że poprzednie pytanie zrozumiał, że dotyczy dróg gruntowych, więc jeżeli chodzi o konkretną odpowiedź takiego planu nie ma. Pojawi się w ostatniej chwili. Jeżeli chodzi o drogi gruntowe remontowe wskazałem dwie, które wskazujemy, że będą remontowane, czyli będzie korytowanie i wsypywanie tłuczni, żeby utworzyć jakąś warstwę nośną tych dróg. Jeżeli chodzi o jomby to absolutnie nie wiem, bo otwarcie przetargu na asfalty i na profilowanie, czyli mówimy tutaj tłuczeń, walec i równiarka to zobaczymy jak tutaj ceny i czy w ogóle nam powoli robić jomby w tym roku sytuacja rynkowa. Jeżeli chodzi o podwójne utwalenie to już Państwu powiedziałem przy konstruowaniu budżetu w zeszłym roku, bo jak rozmawialiśmy złożyłem obietnicę i takie profilowanie będzie wykonywane, tu mówimy o Armii Krajowej i Folwarczna, czyli dokończenie zadania zaczętego i na nie całym odcinku ul. Pszenna. Na więcej pieniędzy nie starczy, może też tak być, że po przetargu albo unieważnimy przetarg albo zrobimy tylko jedną z dróg, ale na to wpływu nie mamy.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że chodziło jej też o nakładki asfaltowe.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeśli chodzi o nakładki asfaltowe w przetargu ogłoszone są: Cmentarna, Azaliowa, Rynek, ale kawałek tylko na tym rynku i ul. PCK. Tak jest przetarg zorganizowany, że jak nam braknie pieniędzy na PCK to PCK jest jako ostatnia i nie będzie robiona, jeśli braknie środków. Jeśli braknie środków będzie robiona Cmentarna, albo Cmentarna i Rynek, a nie wybierzemy Azaliowej, bo każdy odcinek kosztorysowo inaczej kosztuje.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że nie był na tych dwóch pozostałych, ale był na Azaliowej, to jest tam dramat, ciężko jest też tam przejechać.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że podeszliśmy do tego w ten sposób, że tam są wszystkie drogi do zrobienia, ale robiąc dwie główne arterie, w zeszłym roku zrobiliśmy główną ulicę na osiedlu kwiatowym, teraz zrobimy drugą główną Azaliową i teraz te poprzeczne, to one mają już mniejszy ruch, mniejszą przepustowość i one jeszcze w miarę się będą trzymać. Tak do tego podeszliśmy, żeby ten temat uspokoić, żeby nam się nie rozsypało. Natomiast z groźnych dróg asfaltowych, ale nie przewidzianych w budżecie to jest Strugi, która się rozsypuje, Siewierska, która się rozsypuje, bardzo mocno w tej chwili jest łatana jako pierwsza przejazdowa przez Mystal, a tam chyba najgorzej, tam można było pourywać wszystko łącznie z kołem u tira, to dzisiaj myślę, że Państwo przyjedziecie, bo w sobotę zaczęli pracę i dzisiaj, wczoraj kontynuują, także to już powinno być przejezdne.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, jakie są kryteria, mówię o drogach gruntowych, które są w tragicznym stanie. Jak przyjdą deszcze, czy roztopy to jest tragedia, jest błoto na tych drogach gruntowych, tam się nie da żyć. Moje jest takie zdanie, że powinien Pan wziąć pod uwagę dzielnicę, tereny gdzie jest takich dróg gruntowych najwięcej, bo Pan mówi, że

zrobi Pszenną i to jeszcze w połowie tylko, a reszta tych dróg, przecież to jest koszmar tam na Osińskiej Górze, Ziemniaczana, Gryczana.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że reszta jest w dobrej jakości, ma tylko kłopotliwe dziury, które będą zaklejone i wytrzymają w tym samym czasie co podwójne utrwalenie. Na tym odcinku, który wygląda tak quasi asfalt po prostu pokleimy dziury.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy pan Burmistrz mówi o Pszennej?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że tak.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że tam w tragicznym stanie są jeszcze: ul. Ziemniaczana, gryczana. Tutaj kiedy wiadomo, że kanalizacja w górze w dzielnicy Podlas, mam nadzieję, że po prostu ruszy ten pierwszy etap. Mam nadzieję, że będzie to w najbliższym czasie wykonane. Natomiast tutaj jest centrum miasta i w tragicznym stanie są trzy drogi, bo w najgorszym stanie są zawsze drogi z górki, nie na poziomie jednym. Tylko jak ich przebieg jest na dół wtedy wszystko spływa, to utwardzenie, ta szlaka, to wszystko z pierwszym porządnym deszczem spływa. Nie ma nic na tej drodze. Tu w górze, w centrum miasta, Podlas, tam kanalizacja dotrze nie wiem kiedy. Jeżeli będzie takie tempo jak do tej pory, że już czwarty rok i nie zaczęty jest pierwszy etap, to kiedy te następne, te dwadzieścia ulic, kiedy ta kanalizacja dotrze. Za pięć lat, sześć lat, siedem lat, a w międzyczasie to sypanie szlaki jest bez sensu. Te ulice, które mają przebieg z górki to jest bez sensu sypanie tej szlaki, wyrzucone pieniądze w błoto, bo to po pierwszym porządnym deszczu to wszystko spłynie. Mam gorącą prośbę do pana Burmistrza w imieniu mieszkańców, bo mieszkańcy najbardziej atakują mnie, może pana również, ale mnie szczególnie. Mam taką do Pana prośbę, żeby tutaj na Podlasiu zanim ta kanalizacja za ileś tam lat do tych ludzi dotrze, żeby chociaż jedną z tych trzech dróg utwardzić, dać podwójny frez jak to jest na Żareckiej, chociaż jedna w tym roku, chociaż jedną w następnym roku, ja nie mówię wszystko naraz, jedną na Osińskiej Górze, jedną w górze. Panie Burmistrzu bardzo pana proszę, proszę po porządnym deszczu tam się przejść na piechotkę to Pan będzie wiedział jak się tam żyje. Przynajmniej jedną drogę, bardzo proszę w imieniu mieszkańców, ja już nie mówię o wszystkich trzech.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że chciała poprosić pana Burmistrza w nawiązaniu do dróg w technologii jomb, ja to zgłaszałam, że na ul. Gospodarczej jakiś ciężki sprzęt wybił tą całą płytę, połamał te druty, wyszły i wtedy mniej więcej na jednej trzeciej drogi taką bardzo niebezpieczną wyrwę. Nie ma całej płyty i koło wpada całe pomiędzy, nie da się inaczej tego przejechać, bo droga jest wąska. Ja wiem, że naprawa wiązałaby się z dodatkowymi kosztami, ale tak sobie pomyślałam, czy można by na przykład tą ostatnią płytę przesunąć w to miejsce i skrócić po prostu końcówkę o jedną płytę, czy dwie płyty, dosypać tą trochę tego tłucznia, a tą wyrwę niebezpieczną załatać, tak żeby ludzie mogli wyjechać, bo tam cały czas jadą i to koło wpada. To jest okropnie niebezpieczna sytuacja. Bardzo bym pana prosiła, być może takim prostym sposobem przesunąć płytę, skrócić tutaj na wjeździe i załatwimy ten temat przynajmniej na chwilę.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy do sprawozdania będą jeszcze pytania? Z uwagi na brak pytań zaproponował przejście do punktu 4 sprawy różne.

Do punktu 4. **Sprawy różne.**

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że pan Burmistrz nie udzielił jej jeszcze odpowiedzi.

W dyskusji wzięli udział:

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że pani radnej już odpowiedział. Co ja mam Pani radnej więcej powiedzieć, przecież zgłosiła pani radna ul. Pszenną, która mam nadzieję będzie robiona. Natomiast Państwo zgłaszacie różne drogi i nie będę koncentrował się w pracach nad drogami gruntowymi tylko na dzielnicę Podlas tylko muszę patrzeć na cały Myszków. Mówiąc wprost, żeby uspokoić mieszkańców, jak jakąś drogę zrobimy w jednej dzielnicy to będę się starał zrobić też jedną drogę w innej dzielnicy, żeby ludzie widzieli, że zrobione po różnych, więc nie będzie tak że będą robione tylko drogi w dzielnicy Podlas, a kosztem tego nie będą robione gdzie indziej. Mamy na Ciszówce Różaną, która nam się strasznie zrobiła wyboista. Nie prowadźmy rankingu na najgorszą drogę w mieście, bo ku zaskoczeniu nie będzie to droga, którą wymieniacie. Także tu nie tędy droga, wszystkie drogi są w bardzo złym stanie. Pani radna mnie co jakiś czas pyta o kryteria, kryteria się nie zmieniają od lat. Patrzymy jaka jest waga drogi w układzie komunikacyjnym miasta, ile samochodów dziennie po takiej drodze przejeżdża, jak się rozsypie i wywali się dziura w ul. Gospodarczej albo wywali się dziura w ulicy koło Urzędu Miasta to szybciej będziemy kleić przy Urzędzie Miasta, nawet narażając się na to, że ktoś w tym czasie zniszczy sobie samochód i będzie korzystał z ubezpieczenia na ul. Gospodarczej. Tak to wygląda, natomiast nie ma szans na większą ilość podwójnego utrwalenia, bo to jest droga technologia i składamy te dwie, bo więcej nie zrobimy, miejmy nadzieję, żeby ceny nas nie wprowadziły w taką sytuację, że nie zrobimy żadnej. A na to nie będzie miała wpływ ani ja ani pani radna.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że pan Burmistrz traktuje całą tą część miasta jak jedną dzielnicę, a jak dochodzi do Mrzygłodu, czy Mrzygłódki to są oddzielne dzielnice. Siewierska, jakieś boczne parę uliczek, to są jakieś wielkie dzielnice oddzielne. A tu ciągle Pan mówi Podlas, panie Burmistrzu to jest tutaj górka, Podlas to jest te 20 ulic, ewentualnie Kochanowskiego, czy kawałek Ceramicznej. To jest Podlas. Natomiast Tamta część, przecież to jest Dworska, boczne tyle ulic bocznych od Dworskiej, na Osińskiej Górze ja bym to potraktowała jako dzielnicę oddzielną, skoro Pan tutaj na terenie Mrzygłodu takie małe odcinki, trzy uliczko Pan mówi, że to jest dzielnica. I nawet przy budżecie partycypacyjnym to były dzielnice oddzielne, a tutaj całe centrum, Osińska Góra, Podlas to jest jedna dzielnica. Tam uliczka w Mrzygłodzie, uliczka w Mrzygłódce, tu na Będuszu, a tutaj jedną uliczkę na przymus, na zatkanie dziury. Panie Burmistrzu przecież pan jest Burmistrzem całego miasta i pan wie jaki jest teren miasta, jakie są ulice i jak to wszystko wygląda. Tu właśnie w tej części miasta jest najwięcej dróg błotnych. Ja tylko proszę o jedną drogę w dzielnicy Podlas.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że będzie robiona ul. Pszenna.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że następna dzielnica, boczne od Dworskiej z Osińską Górą proszę też tylko o jedną. Czy ja tak o dużo proszę? (wypowiedź niesłyszalna) Byliśmy z Komisją, oglądaliśmy, prawie wszystkie drogi, chyba tylko jednej nie ma zrobionej, czy półtorej drogi, a tak to wszystkie są w asfalcie. A tutaj w tej części, co, błoto na błocie,

przecież ludzie jeżdżą z tej części miasta, na Światowicie bywają, na Będuszu i się buntują przeciwko temu. Jak to jest, że tam mało gdzie jest droga gruntowa, a tutaj jest pełno gruntówek, pełno błota. Przecież budżet trzeba sprawiedliwie rozdzielić na całym mieście, nie tylko być zwróconym, tak jak ludzie mówią, twarzą do Światowitu, do Mrzygłodu, do Będusza, na tamtą stronę, a tu Pan stoi tyłem, a to jest bardzo przykre. Mówią ludzie z tej części miasta, czy to z Ziemniaczanej, czy Gryczanej, czy z Piastowskiej, czy z Żeromskiego, że oni nie mają Burmistrza, bo Pan tu nic nie robi, nic nie chce zrobić. Kanalizacja na dzielnicy Podlas czwarty rok już jest, kiedy ta inwestycja jest już przyjęta do budżetu i w dalszym ciągu ani jedna ulica nie ma kanalizacji. Kiedy to będzie? Ludzie się pytają, kiedy ta kanalizacja do nich dotrze? Powiedzmy do tych trzech w strasznym stanie ulic błotnych. Kiedy dotrze? Co miałam odpowiedzieć tym ludziom, że będziecie mieli w przyszłym roku, a w przyszłym roku może Pan szczęśliwie rozpocznie pierwszy etap, jedną, czy dwie, czy trzy uliczki tutaj od strony ul. Kościuszki, a dalej to jest drugi etap, trzeci etap, czwarty etap. Tyle etapów, a ciągle ci ludzie mają w centrum miasta w takim błocie mieszkać? Proszę, aby chociaż jedną Pan zrobił w tym roku, jedna w przyszłym, chociaż po jednej na Podlasiu z tych trzech zrobić, żeby jakoś mogli przetrwać sześć, czy siedem lat, czy ile to będzie. Panie Burmistrzu niech Pan się zastanowi, niech Pan pomyśli wreszcie, bo ludzie mają tego dosyć.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jakby posłuchać naszych wypowiedzi to chyba częściej ktoś inny, a nie ja traktuję Myszków z podziałem na dzielnice. Dla mnie Myszków jest jeden. Po drugie nie przeskoczmy sytuacji, na które tak naprawdę jesteście jego biorcami, mówię o sytuacji rynkowej i cenach tutaj, to będzie bardzo poważny argument, który będzie grał. A od dzisiejszej dyskusji, czy emocji ja tylko je traktuję jako zgłaszanie uwag i Państwa propozycji do jakichś dróg, natomiast jeszcze wybór nie został dokonany i to nie jest powiedziane, że jakaś droga nie będzie zrobiona, natomiast będę się poruszał w takim obszarze jakim będę znał, czyli otworze ofertę i zobaczę, na co nas będzie stać to dopiero będę wybierał te drogi. Proszę zrozumieć, że każdy mieszkaniec oczekuje dojechania, są różne sytuacje drogowe, natomiast często trzeba patrzeć na drogi, inaczej na drogi, które stanowią dojazd do kilku domów, a inaczej na drodze, na której jest kilka domów, ale jak się coś wydarzy w mieście to policja tamtędy kieruje ruch. To już jest jakby drastyczna różnica w tym jak powinniśmy drogi traktować. Myślę, że na naszej emocjonalnej dyskusji ani w tym czasie nam pieniędzy nie przybędzie, o zgrozo w tym czasie podejrzewam, że znowu o kilka złotych na metrze podrożały ceny surowców.

Radna p. Beata Pochodnia stanowczo zaprotestowała i bardzo poprosiła radnych o reakcję na takie, tego typu wystąpienia, które w tak straszny i obrzydliwy sposób dyskredytują, niektórych i dzielą mieszkańców naszego miasta. To jest nie do pomyślenia, żeby radny wypowiadał się o jakiejś dzielnicy, że jest jakaś „mała, mniej istotna dzielniczka”, bo tak nie jest. W każdym obszarze naszego miasta mieszkają ludzie i waga nie jest wtedy, kiedy pani radna poprosi o pomoc dla dwóch osób, czy trzech, bo tam jest trudno i tam należy, a z kolei w stosunku do jakiejś innej dzielnicy, która akurat nie jest w okręgu wyborczym pani radnej będzie pani używać słów, że to jest nieistotne, że to jest malutkie, że my jesteśmy w centrum, bo przy tych pozostałych dzielnicach również mieszkają mieszkańcy gminy Myszków i należy do całego obszaru naszego miasta i do wszystkich mieszkańców naszego miasta podchodzić w sposób jeden, sprawiedliwy i obiektywny. Nie wiem, czy pani radna jest w stanie wymienić jakąś inwestycję, która została zaplanowana i przeprowadzona w ciągu ostatnich 3 lat w tej nieistotnej według pani radnych dzielnicy Mrzygłód, bo ja sobie nie przypominam. Natomiast wiem i przyjmuję to zupełnie naturalnie, że gro inwestycji w tej chwili toczy się w dzielnicy

centrum. Jedna przy drugiej drodze praktycznie ul Topolowa, Ceramiczna, kończona była Klonowa, Sadowa robiliśmy i nikt nie mówi o tym, że to jest niepotrzebne, nieistotne, że są inne drogi ważniejsze, jest taka decyzja, jest taka potrzeba, to po prostu pozostali radni to przyjmują, w żaden sposób nie dyskredytując innych mieszkańców z innych obszarów naszego miasta, bardzo bym panią radną prosiła o weryfikację swojej wypowiedzi na temat innych dzielnic, innych mieszkańców.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj ad vocem powiedziała, że w dzielnicy, którą Pani radna reprezentuje to nie były nakładki, to nie były jomby, ale to były poważne inwestycje. Mamy tu Kochanowskiego z całą infrastrukturą, bo tam cała infrastruktura wchodziła w zakres prac, mamy Strażacką, gdzie kanalizacja była robiona, mamy Klonową, Sadową, mamy Ceramiczną Topolową. Wie pani radna, aż wstyd słuchać tego wszystkiego.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zwróciła się do przedmówczyń, że bardzo by chciała, żebyśmy kiedyś zorganizowali wyjazd całej Rady i przejechali się po całym Myszkowie i ocenili gdzie jest najwięcej dróg gruntowych, najwięcej dróg błotnych. Ja jeżdżę co roku, Komisja Rewizyjna, jeździmy i oglądamy wszystkie drogi po całym mieście. Członkowie Komisji są bardzo dobrze zorientowani, gdzie są jakie drogi, jak to wszystko wygląda. Mnie chodzi tylko o sprawiedliwość, walczę o sprawiedliwość, ponieważ mieszkańcy z wszystkich ulic paca podatki. Ludzie się buntują i denerwują, dlaczego tam są drogi na Będuszu, jechaliśmy komisyjnie, tam była chyba jedna droga gruntowa i kawałek chyba drugiej, reszta w asfalcie. Byłam w szoku, nikt nic nie wie, żadnych decyzji nie podejmowaliśmy jako Rada, a tutaj są asfalty. A teraz pojedziemy na Osińską Górę, oprócz tego kawałeczka wszędzie są gruntówki. Tak to wygląda, ja tylko mówię o sprawiedliwości, bo jeżeli byłoby robione sprawiedliwie tu i tu w tej kadencji, proszę nie wracać do kadencji, kiedy to było pięć lat temu, bo różne drogi w całym mieście były robione za różnych burmistrzów. To jest logiczne, że coś musiało być tutaj zrobione, ale teraz w tej ostatniej kadencji, czy jeszcze w poprzedniej zdecydowanie pan Burmistrz po macoszemu traktuje tutaj centrum miasta, rewitalizacja stoi w miejscu praktycznie i nawet (wypowiedź niesłyszalna), na kanalizację czwarty rok nawet nie ma projektu gotowego, kiedy to wszystko będzie. Cały czas pan przesuwają i to ludzie widzą, jeżdżą po całym mieście, ludzie się po prostu bardzo buntują. Przekazuję tylko to o co mieszkańcy się denerwują, ja się też denerwuję. Ja bym się nic nie odzywała, gdyby inwestycje były troszkę tu, troszkę tu. Mnie jest niepotrzebne, żeby się denerwować, ale skoro ja mam bez przerwy telefony od mieszkańców, nie mogę wyjść po prostu na miasto. Kiedykolwiek jestem na mieście non stop mnie ludzie atakują, dlaczego oni przy takim błocie mają mieszkać. (wypowiedź niesłyszalna) To stoi wszystko w miejscu. O to chodzi, że gdy było zrobione z drogami jak się należy, gdyby Pan systematycznie kładł podwójny frez, o to ludzie najbardziej proszą. Pan Burmistrz (wypowiedź niesłyszalna) o co proszą ludzie, a ja jestem tylko przekąźnikiem między mieszkańcami, a miastem, a panem Burmistrzem. Sam nigdy od siebie Pan nie wychodzi z inicjatywą, żeby coś zrobić, tylko muszą strasznie mieszkańcy naciskać, żeby coś zrobić, natomiast w innych dzielnicach oczywiście, ze szczerego serca, nie wiem dlaczego tak jest i to się musi skończyć taka sytuacja, skoro w tamtych dzielnicach Pan tyle zrobił, mówię o ostatniej kadencji to teraz najwyższa pora, żeby z tymi drogami tutaj zrobić, na Osińskiej Górze, na Nowej Wsi, jest masa gruntówek. Tak samo Pan powinien się skierować w kierunku Nowej Wsi i coś tam zrobić. Tam wiadomo, kanalizacji nie ma i w najbliższym czasie nie będzie, więc może tam zrobić frez, można zrobić równocześnie w jakiejś trwalszej technologii, przynajmniej jedną drogę na Osińskiej Górze, jedną drogę na Podlasiu. Panie Burmistrzu niech Pan po prostu pomyśli, Pan się zastanowi, ludzie mają do Pana straszne pretensje, a ja tu jestem pośrednikiem.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że Pani radna musi sobie uświadomić jedną rzecz to, że nikt nie kwestionuje prawa pani radnej do, tak jak pani powiedziała przekazywania wniosków mieszkańców z jakiegokolwiek dzielnicy z tym, że nie ma pani prawa przy okazji dyskredytować mieszkańców pozostałych dzielnic. Tylko o tym rozmawiamy, nikt z radnych pozostałych tego nie robi, nie zdarzyło się, żeby ktoś mi mówił proszę zrobić tutaj, bo tam to jest nieistotne, malutkie, mniej ważne i bez sensu. Nikt w ten sposób nie mówi, może pani zgłaszać każdą drogę, którą tylko pani chce i z Centrum, i z Podlasu i z Nowej Wsi, bo w tym okręgu się pani tylko porusza. Nie przypominam sobie, żeby Pani zauważyła jakąkolwiek potrzebę inwestycji, czy remontów innych w obszarach naszego miasta i proszę się tego trzymać i zgłaszać. Bardzo panią proszę również, żeby przy okazji tych wniosków nie pojawiały że takie dla mnie niedopuszczalne sformułowania, które tak naprawdę nie przystoją radnemu, który jest radnym całej gminy Myszków.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że bycie radnym w odróżnieniu od mieszkańca do czegoś zobowiązuje. Zobowiązuje do tego, żeby w naszych dyskusjach używać wszelkich racji, wszelkich argumentów, które radny posiada, a na przykład mieszkaniac nie posiada albo ma prawo nie wiedzieć. Pani radna powinna mieć świadomość dyscypliny finansów publicznych, posiadanych środków finansowych, powinna pani wiedzieć o tym, jaka jest różnica w cenie między drogą o podwójnym utrwaleniu frezem, a drogą w której tylko kładziemy tłuczeń na drodze i walcem go utwardzamy, takie rzeczy pani w kontakcie z mieszkańcami też im mówić, a nie tylko przekazywać emocje i mówić, że coś nie jest robione. Jakby ktoś posłuchał naszej rozmowy z zewnątrz to wygląda na to, że ja jestem jakimś dusigroszem, mam na kupce mnóstwo pieniędzy i tylko jakoś chwilę nie chcę jakichś dróg zrobić, a w ogóle przepis o tym, że jest nieuregulowany stan prawny to sobie wymyślam. A to, że jakaś droga wymaga projektu to też sobie wymyślam i później po pani wypowiedziach, czasami rozmawiam z fachowcami, którzy przygotowują projekty dla nas i mówią panie Burmistrzu, niektórzy radni pana atakują pana, ale widzą materię, na czym polega zrobienie projektu, na czym polegają procedury, jakie mogą być przeszkody. Pani w ogóle tego nie widzi, Pani mówi cztery lata coś nie było robione. Nie zwraca pani uwagę na to, że mieszkający z którymi pani ma styczność nie wyrażają zgody, żeby oddać pół metra kwadratowego drogi i mielibyśmy już projekt skończony. Tego Pani nie mówi, tylko mówi pani że, nie chcę czegoś zrobić. To jest nieprawda. Jeżeli nasza rozmowa ma polegać na tym, że każdy będzie mówił to co chce powiedzieć w oderwaniu od rzeczywistości to możemy się spotkać towarzysko i tak porozmawiać, ale jesteśmy na obradach komisji, z obrady komisji są poważne. Nie możemy sobie mówić tak jak chcemy mówić, tylko nie możemy mówić też w oderwaniu od rzeczywistości. Pan Adam Zaczkowski niejednokrotnie mnie atakuje, czy kiedykolwiek powiedział rzecz nie merytoryczną? Rzadko kiedy, mnie się też zdarza powiedzieć rzecz nie merytoryczną, a pani zakupionych rzadko kiedy zdarza się powiedzieć rzecz merytoryczną. Taka jest różnica. Mam ogólną prośbę, niech pani wypowiada się w całym kształcie wiedzy, którą pani jako wieloletnia radna posiada, a nie na zasadzie, bo tak mi jest wygodniej powiedzieć, że ktoś nie lubi jakiejś ulica albo jakiejś części miasta. Miasto jest jedno, jak Państwo chcecie zamieścić się rolami. Niech Pani zgłasza drogi na Ciszówce, a na przykład ktoś inny niech zgłasza drogi na Podlasie. Myśli pani, że od tego przybędzie pieniędzy i szybkości działania, nie. Podejźmy do tego merytorycznie, a nie na zasadzie, że mówmy to co jest nam wygodnie powiedzieć, nie tędy droga.

Radna p. Halina Skorek - Kawka powiedziała, że pan Burmistrz zarzuca jej nie pierwszy raz bardzo niegrzecznie, niekompetentnie jakieś mówienie nieprawdy, nie pierwszy raz. Pani

Pochodnia to w ogóle ugryzła mnie i uciekła. Dlaczego nie został i nie poczekała na moja odpowiedź. Ja nie wypowiadałam się, że coś jest małe., beznadziejnie mnie atakuje. Nie życzę sobie takich ataków ze strony pani radnej, która ma bardzo decydujący głos na pana Burmistrza, to wszyscy wiedzą i wiele spraw na panu Burmistrzu wymusza. Panie Burmistrzu pan się powinien zastanowić, Pan jest Burmistrem całego miasta, wszystkich dzielnic i to, że pan ma swój klubik radnych to ja to rozumiem, ale bez przesady, ja się nie zwracam do Pani Pochodni tylko do Pana, a ona, co ona gada głupoty. Był podział przy budżecie partycypacyjnym, był podział na dzielnice, Mrzygłódka był oddzielną dzielnicą, Mrzygłód był oddzielną dzielnicą, jakie dzielnice? Gdyby nawet połączyć razem Mrzygłód i Mrzygłódkę, no powiedzmy, ale podzielić to na pół i tu przyznawane były takie same pieniądze jak na potężną dzielnicę, która ma np. 10 tys. mieszkańców liczy z taką, która liczyła 800 czy 900 mieszkańców. To przecież chore i niesprawiedliwe, ale pani Pochodnia zadzwoniła i pan Burmistrz na wszystko się zgadza. Natomiast jak ja proszę przez tyle lat, żeby Pan sprawiedliwie, chodzi o te drogi, bo to jest tragedia z tymi drogami, z tymi błotami, żeby Pan tylko sprawiedliwie potraktował. Ja nie mówię, żeby Pan tutaj wybiórczo, czy Pan lepiej potraktował niektóre ulice, nie, chodzi mi tylko o sprawiedliwość. Jeżeli w zeszłym roku były te drogi zrobione, więcej w tej dzielnicy to na następny rok proszę, żeby to było zrobione w tej dzielnicy. Chodzi mi tylko i wyłącznie o sprawiedliwość. Wy mnie atakujecie, bo Pan nie chce nic robić w tej części miasta to pan atakuje mnie. Po co mnie Pan atakuje. Niech Pan mnie nie atakuje tylko niech Pan ludziom zrobi to o co Pana proszą. Proszą, błagają, a Pan jest nieugięty. Ja wiem, że to wszystko kosztuje pieniądze, ale skoro na pewne dzielnice pieniądze są to jest coś nie w porządku panie Burmistrzu. Chodzi tylko i wyłącznie o sprawiedliwość, o nic więcej i obym się nie musiała już więcej denerwować.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec poprosił o streszczanie się w wypowiedziach, ponieważ pan burmistrz może nas opuścić w każdej chwili i wtedy nie będziemy mieć możliwości zadawania pytań. W ramach sprostowania chciałem powiedzieć, że pani radna Pochodnia poprosiła mnie o zwolnienie z dalszej części, także ona nie uciekła.

Radny p. Tomasz Szlenk zwrócił się do wszystkich radnych z takim zapytaniem, dyskutujemy już od pewnego czasu, chodzi o Biuro Rady, czy jest możliwość, rozmawialiśmy z dziewczynami, bo jak piszą protokół z jakiejś naszej sesji, która trwa 10 godzin, protokół ma 50 stron i chodzi o to między innymi, ogólnie chciałem się dopytać, czy nie może być jakaś skrócona wersja protokołu, żeby ułatwić tym dziewczynom pracę, żeby nie musiały tydzień czasu siedzieć i klepać protokołu, a dołączony jest załącznik audio, który każdy z radnych może odsłuchać. Wątpię, że każdy z nas czyta 50 stron protokołu jakiejś tam sesji i wydaje mi się, że to byłoby duże ułatwienie dla pracy Biura Rady. Jak Państwo się zapatrują, czy byśmy mogli dostawać protokół w jakiejś skróconej wersji, czyli na przykład jest dyskusja na temat, napisane jaki temat, a ta dyskusja i tak dalej jest załączony załącznik, czy przesłać to w wersji na maila i ułatwić pracę Biura Rady. Czy to sesje, czy to komisje, bo wiemy, że zdarzają się komisje, sesje, które trwają bardzo długo. Radny zwrócił się odnośnie tego konkursu panie Burmistrzu mam nadzieję, że nie będą brane tutaj jakieś pobudki że ja, czy pani Beata jesteśmy, działamy mocno w jednym stowarzyszeniu. Mam nadzieję, że jest to naprawdę fajna wizytówka i promocja naszego miasta. Robimy to od serducha i nasze jakieś tutaj polityczne spory o różne rzeczy nie powinny być jakimś odnośnikiem do podziału między innymi tych środków, powinno to być merytorycznie zrobione i docenione to, że rok temu Klub był w zupełnie innym miejscu, że drugi zespół między innymi gra w A klasie, dziewczyny wygrały bardzo ważny mecz w Knurowie w sobotę i zmierzają bardzo mocno do awansu do Ligi centralnej, czyli będą

w jednej 30-40 zespołach najlepszych w Polsce. Mają jeszcze 9 kroków do zrobienia i mam nadzieję naprawdę panie Burmistrzu i liczę na to rozmawialiśmy już kilka razy prywatnie na ten temat, że tutaj będzie czerwona krecha od takich naszych wszystkich. Myślę, że każdy radny działa w różnych stowarzyszeniach, udziela się na różnych płaszczyznach i uważam, że tutaj powinna być czerwona krecha i mam nadzieję, że ten konkurs naprawdę będą brane typowo merytoryczne rzeczy, które są tam w nim zawarte. Panie przewodniczący, czy wystarczyłoby Państwu, czy możemy się zapytać kogoś, czy byłoby zgodne z jakimś statutem umieszczenie w załączniku audio obrad sesji, komisji, a protokół np. w wersji pięciu, sześciu, siedmiu stron, w zależności od długości tej sesji, czy komisji.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jest całkowicie za tym, żeby protokół był w formie kwintesencji tego co było na komisji, czy sesji. Nie wiem, czy są przeszkody natury prawnej, które nie zezwalają na to i wszystko musi być po prostu protokołowane, tego nie wiem.

Radny p. Adam Zaczkowski ad vocem powiedział, że rzeczywiście tak jest, że od dłuższego czasu dyskutujemy o tych protokołach, ja nie słyszałem głosu, który stał w opozycji do tej propozycji, którą dzisiaj Tomek zgłosił, bo faktycznie to jest niepotrzebna praca, przepisywanie tego, co mówimy słowo w słowo. Nie spotkałem się z tym z regulacjami, które szczegółowo określały jak ma taki protokół wyglądać, w związku z tym uważam, że powinniśmy wrócić do tej praktyki sprzed lat, kiedy protokoły były po prostu zasygnalizowaniem, odzwierciedleniem tego co się dzieje na komisjach i na sesjach, ale w skrótovej w formie, żeby były tak jak kiedyś wskazywane tematy i kto mniej więcej w jakim zakresie się wypowiadał, a nagrania z tych posiedzeń po prostu umieszczone do wglądu tak, żeby radni mieli do tego dostęp. Myślę, że nie ma potrzeby też ich publikowania w całości. Żeby rozwiać możliwości myślę, że nasz radczyni mogłaby się wypowiedzieć na ten temat i uważam, że powinniśmy zakończyć sprawę i odciążyć panie z Biura Rady w tej pracy, która jest według mnie, jak tu Tomek powiedział niepotrzebna, zbędna. To jest niepotrzebne dokładanie pracy, bo zawsze możemy sobie jeżeli ktoś bardzo szczegółowo chce wrócić do tematów, które były omawiane, może odsłuchać nagranie, a w protokole mniej więcej znaleźć miejsce, w którym to się znajduje. Jak najbardziej ja też popieram ten głosy i faktycznie zrobmy tak, żeby to o czym mówimy od dłuższego czasu, żeby wreszcie wdrożyć.

Radny p. Dominik Lech zwrócił się z prośbą do pana Burmistrza, chciałby, żeby na ul. Pułaskiego, jak jest Smudzówka, Pułaskiego, żeby można było postawić znak Straż. Jest tam bardzo niebezpieczne miejsce. Wiadomo, że to jest droga najczęściej uczęszczana w stronę naszego miasta, jest niebezpieczne. Już kilka razy nasza jednostka miała wypadek, bo wylatują samochody tam z zakrętu od Leśniaków. Jeśli nawet dałoby się zrobić coś więcej niż sam znak, czasami są takie światła dla Straży, ale nie wiem, czy to byłoby realne do zrealizowania, ale nasz jednostka prosiłaby o postawienie takiego znaku, która by informowała, że ta Straż tam jest i wyjeżdża. Ostatnio dosyć często wyjeżdżamy i tych kolizji kilka mogłoby być. Miałem wracać do tematu dróg, ale jednak zostawię to w kompetencji Burmistrza i nie będę brał udział w dyskusji, bo była słaba.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zwrócił się z pytaniem do Burmistrza odnośnie sms, że dzisiaj o godz. 16.00 na sali sesyjnej będzie spotkanie z mieszkańcami dot. programu Czyste powietrze?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że tak.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy tutaj wszyscy będą mogli uczestniczyć, bo nie wie, czy się wszyscy pomieszczą. Czy jesteśmy na to przygotowani, bo jak będzie duże zainteresowanie to możemy nie pomieścić tych ludzi.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że myśli, że wtedy dyskusja zostanie podzielona na tury. Na przestrzeni ostatniego roku mamy 200 wniosków podstawowych i 100 kilkanaście w trybie rozszerzonym, więc zważywszy na to, że część osób ze względów dochodowych nie łapie się na ten program oczywiście teraz rosnące ceny surowców dodatkowo mogą zwiększyć frekwencję na tym spotkaniu to myślę, że tutaj panie z Wydziału Ochrony Środowiska zareagują i tak organizacyjnie jakoś sobie poradzą. Trudno mi jest powiedzieć, ile będzie osób. Mamy zdjęte obostrzenia, więc chcemy w bezpośrednim kontakcie przekazać pewne rzeczy, żeby ludzie lepiej się przygotowali do tych wniosków, ale słuszna uwaga, także podpowiem, że gdyby frekwencja była nad wyraz duża.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie przypuszcza, żeby będzie aż tak duża, ale gdyby była to tak.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że gdybyśmy byli pewni, że to będzie duża frekwencja to byłoby ogłoszenie, że np. dzisiaj mieszkańcy takiej części miasta, a na przykład pojutrze innej części miasta, ale chyba nie spodziewają się aż tak dużej frekwencji. Odnośnie znaku, wstawienie znaku na jakiegokolwiek drodze musi poprzedzić złożenie projektu organizacji ruchu. Tu gestorem drogi jest Zarząd Dróg Wojewódzkich, czyli im wyższa kategoria drogi tym takie procedury trwają dłużej, są trudniejsze. Musimy uzyskać dwie niezależne opinie, jedną z nich jest opinia Policji. Wydaje mi się, że wniosek jest jak najbardziej zasadny, natomiast to nie jest tak, że kupimy znak i za chwilę, za tydzień go wstawimy, bo w przypadku drogi gminnej byłoby to prostsze, ale też musielibyśmy zrobić organizację ruchu. Ja to zgłoszę, postaramy się, bo nie wiem, czy wystarczy wniosek do Zarządu Dróg Wojewódzkich i to oni robią tą organizację ruchu, czy my mamy złożyć organizację ruchu i prosić, musimy wykonać telefon i się zorientować.

Radny p. Dominik Lech zapytał, czy mamy złożyć jakieś pismo jako jednostka do Urzędu, czy moje zgłoszenie wystarczy?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że wystarczy to zgłoszenie teraz, a jak nie będzie efektów Pan radny zawsze może się przypomnieć.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy odnośnie tego protokołowania musi zgłaszać wniosek formalny, żeby go przegłosować i wprowadzić w jakiś tryb?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że ma takie pytanie, bo jak rozmawiamy z panią Sylwią i panią Magdą to pojawia się później taka obawa, że jak one będą prowadzić taką formę skróconą to one powinny wtedy oddać intencje. Wtedy jest inny rodzaj wysiłku, wysiłek intelektualny, a nie mrówczy, bo nie ma tego mrówczego pytania 50 stron tylko np. trzeba zrobić cztery strony i powiedzieć, a teraz toczyła się dyskusja w temacie takim, no i ten np. rozmówca powiedział to, a tamten zwracał uwagę na takie, czy inne argumenty. Panie się boją, że czasami, rzadko to się zdarza, ale czasami jak się spieramy na racje i przypominamy sobie co kto powiedział według mnie zabezpieczeniem byłby plik dźwiękowy i rozwiązywał sprawę. Tu mówię Panie, jako moje podwładne Panie zgłaszały taką trochę troskę i obawę, żeby i się nie oberwało, że jak one w skróconej wersji coś napiszą, a ktoś powie, że wcale nie miał takiej intencji, wtedy będziemy sięgać do ścieżki. To mogą być rzadkie przypadki, ale tu

też bym chciał, żeby skoro Państwo składacie taki wniosek to chcę powiedzieć swoim pracownikom, że jest przychylny ku temu klimat i nikt nie będzie szukał dziury w całym.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że musiałyby tu być zgoda wszystkich radnych co do tego, bo to nie może dotyczyć tylko Komisji Rewizyjnej tylko wszystkich Komisji i również protokołu z sesji Rady Miasta. W związku z tym jakkolwiek głos przeciwny będzie jeszcze torpedował ten pomysł, bo ktoś się może z tym nie zgodzić i trudno będzie z nim polemizować i przekonać takiego człowieka. Natomiast uważam, że jest to jak najbardziej słuszne twierdzenie i słuszny wniosek pana radnego, tylko że nie wiem, kto będzie kompetentny, żeby to zatwierdzić. Jest taki wniosek, ale nie wiem, czy to będzie wniosek komisji do pozostałych radnych, nie wiem jak to będzie mogło wyglądać tej chwili.

Radny p. Tomasz Szlenk zaproponował, żeby ten temat przedyskutować w ostatni punkcie na sesji.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, żeby cokolwiek podejmować i jakieś wnioski stawiać to musimy być pewni, że to po prostu wyjdzie.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że kiedy radni dokonywali zmiany sposobu pisania protokołów na te obszerne, szczegółowe to nie przypominam sobie, żeby to było sformalizowane w jakiś po prostu. Taka padła decyzja, ja myślę, że jeżeli nie będzie zdania odrębnego to możemy to przyjąć i przewodniczący rady myślę, że jest najbardziej kompetentny do tego, żeby taką regulację wprowadzić w Biurze Rady, a jeśli będzie zdanie odrębne to wtedy się zastanowimy jak to zrobić formalnie. Nie słyszałem głosu przeciwnego, więc możemy, nie wiem, czy za pośrednictwem klubów, niech każdy klub wypowie i swoją decyzję w tym zakresie przedstawi. Jeśli nie będzie głosów przeciw to po prostu to wdrożmy, poinformujemy przewodniczącego, że nie ma przeciwników takiego rozwiązania i niech prowadzi.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że ten pomysł byłby najlepszy, żeby w klubach przedyskutować to, po prostu poddać pod krótką dyskusję i stwierdzić, że dany klub jest za tym, żeby zmniejszyć te zapisy protokołach i myślę, że tutaj żadnych uwag ani przeciwnych głosów nie będzie, ale zakładam tylko i myślę, że są w tej chwili cztery kluby i przedstawiciele każdego klubu powinien swoją opinię wnioskować do przewodniczącego Rady Miasta.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak opuścił posiedzenie komisji.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zabrała głos odnośnie wprowadzenia zmian w regulaminie Rady. W związku z tym, że są błędy w regulaminie Rady, w związku z tym jest wiele starć, spięć na sesji, prawie na każdej sesji. To tak być nie może. Wyraziłam chęć do takiego zespołu roboczego, który pochyliłby się nad regulaminem. Jak najbardziej zobowiązuję się, że będę w pracach tej komisji uczestniczyć, natomiast myślę, że najlepiej to by było, żeby każdy Klub wystosował jedną osobę, wtedy byłoby sprawiedliwie i żebyśmy te zmiany wprowadzili. W związku z tym, że mamy Komisję Rewizyjną chciałabym taki wniosek, bo to oczywiście wybór musi być członków takiego Zespołu roboczego musi się odbyć na sesji. Chciałabym już dzisiaj na Komisji Rewizyjnej złożyć taki wniosek, aby radni wybrani zespół roboczy do spraw opracowania po nowemu regulaminu Rady. Składałam ten wniosek i proszę przewodniczącego, by poddał go pod głosowanie, żeby nie było, że pogadaliśmy, jak wiele razy na sesji na ten temat rozmawiamy, rozmawiamy i stoimy cały czas w miejscu, więc chciałabym, żeby ten

temat ruszył dzisiaj. Proszę Pana Przewodniczącego, aby wybrać na sesji zespół roboczy dotyczący zmian w regulaminie.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że radni przegłosuje taki wniosek, ale musi być precyzyjnie sformułowany. Musiałby również zawierać, że osoby do tego zespołu do opracowania regulaminu pracy Rady, do składu będą delegowani przedstawiciele każdego Klubu. Ponieważ w tej chwili w Radzie Miasta funkcjonują cztery Kluby, więc powinny to być cztery osoby z każdego klubu po jednej osobie. Czy są jakieś inne głosy, propozycje?

Radny p. Adam Zaczekowski powiedział, że radni nie potrzebują tworzyć nowego regulaminu tylko zmienić istniejący w tym zakresie, żeby to jasno wynikało, że jeżeli miałby to być faktycznie zespół to do pracy nad zmianami do regulaminu, a nie nowego. Zastanawiam się, czy nie poprzedzić powołania takiego składu ewentualnymi propozycjami zmian, bo potrzebujemy faktycznie zespołu do tego, żeby wprowadzić zmiany, bo wydaje mi się, że my nie potrzebujemy wprowadzania jakiś bardzo istotnych zmian, to drobne korekty będą niektórych zapisów, które może w tej chwili nie są dobrze określone. Zgadza się tutaj z Panią radną, że dyskusję na sesji na tematy formalne, czy głosować jakiś wniosek, czy powinien być poddany pod głosowanie, czy nie i jakby skupianie się na interpretacji istniejących zapisów powoduje, że są niepotrzebne zgrzyty. Może niektóre zapisy powinny być bardziej precyzyjne i wskazywać jak powinniśmy postępować, a nie pytać radcy za każdym razem, jak interpretuje dany zapis. Kwestia, czy na tym etapie potrzebujemy zespołu, czy nie powinniśmy jako też kluby zaproponować zapisów, a potem się nad tym pochylić, bo jak sobie zwołamy zespół, spotkamy się i zaczniemy dyskutować nad zmianami wtedy na jakichś osobnych spotkaniach?

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że wnioski i oświadczenia radnych przede wszystkim, to jest punkt sporny i ciągle są niepotrzebne dyskusje na sesji, bo część uważa tak, część tak, Pani radczyni inaczej, my inaczej, żeby wreszcie na końcu ustabilizować, że wnioski według mnie, oświadczenia radnych po to jest punkt, żeby zgłaszać wnioski i oświadczenia i żeby one mogły być przegłosowane, po to radny zgłasza. Jak to nie może być przegłosowane?

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że co do meritum jesteśmy tutaj wszyscy zgodni, popieram intencję radnego p. Adama Zaczekowskiego, czy do tego akurat jest potrzebny zespół, żeby takie zmiany wprowadzić. Myślę, że ten pomysł odnośnie przedyskutowania tego w klubach i złożenia takich wniosków do przewodniczącego, bo regulamin musi być zmieniony na sesji Rady Miasta.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że chce ruszyć z tym tematem, bo stoimy w miejscu. Radna powiedziała, że była sprawa dyskusyjna dotycząca potrącenia diet, bo to też niejasne do końca i żeby to było sprawiedliwe to potrącenie tych diet, w zależności do ilu komisji radny należy. Trzeba byłoby się nad tym szczegółowo zastanowić. Ten temat jest, były problemy z tymi potrąceniami diet, bo jeżeli to procentowo było, że jedna czwarta ma być potrącone.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że to są sprawy techniczne. Czy Pani radna podtrzymuje swój wniosek, żeby powołać taki zespół?

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że nie upiera się.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie ma takiej potrzeby, to jest kwestia porozumienia się i wypracowania.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że ktoś to musi zrobić, Kluby.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że każdy tutaj reprezentuje jakiś klub i poprosił, żeby radni to przedyskutowali i żeby zmiany, które chcemy wprowadzić, żeby one były akceptowalne przez większość radnych. Może być tak, że ktoś tego nie będzie akceptował, będzie miał inne zdanie i to trzeba uszanować. Myślę, że jeżeli większość radnych będzie za tym, żeby zmienić ten punkt, żeby brzmiał w innym znaczeniu to nie będzie problemów.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że to trzeba będzie przegłosować na sesji, większość Rady zadecyduje w głosowaniu.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że regulamin jest załącznikiem do statutu, więc musielibyśmy zmienić statut uchwałą zmieniającą statut.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że pozostawiamy to do przedyskutowania w klubach i ewentualnie wtedy do skierowania do przewodniczącego dotyczącego wniosków klubów, żeby dokonać takich zmian w takim zakresie. Przewodniczący komisji zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań przewodniczący komisji zamknął posiedzenie komisji.

Przewodniczący komisji

Sławomir Jałowiec

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl